

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorczyk

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa C. spółki jawnej w W.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 maja 2021 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 listopada 2020 r., sygn. akt XI Ga (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w
sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od pozwanego P. Spółki Akcyjnej w W. na rzecz C. , A. spółki jawnej w W. (dalej jako: „C.”) kwotę 65.789,09 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2017r. i kosztami procesu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej radców prawnych I. G. i P.G. powinien wyrównać wyrządzoną przez nich szkodę odpowiadającą wysokości poniesionych przez

powódkę w sprawie X GC (...) Sądu Okręgowego we W. (I ACa [...] /15 Sądu Apelacyjnego w (...)) kosztów procesu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonych radców prawnych zostały zrealizowane. Wykonali oni umowę o świadczenie stałej obsługi prawnej (art. 734 § 1 k.c.) bez należytej staranności (art. 355 § 2 w zw. z art. 471 k.c.), doprowadzając do wytoczenia procesu o roszczenie przedawnione, które z tej przyczyny zostało prawomocnie oddalone. Wynikało to z błędnego przyjęcia, że termin przedawnienia jest kształtowany przez art. 554 k.c. i wynosi dwa lata, w sytuacji gdy określały go przepisy Konwencji nowojorskiej z dnia 14 czerwca 1974 r. o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz.U. z 1974 r. Nr 45, poz. 282 oraz Dz.U. z 1997 r., Nr 45, poz. 284) i wynosił on zaledwie jeden rok. Ze strony powódki nie było żadnych przeszkód by wytoczyć powództwo przed upływem terminu przedawnienia, ale świadczący na jej rzecz obsługę prawną pełnomocnicy utrzymywali, że mają na to dwa lata. W konsekwencji realizacja przez ubezpieczonych bez należytej staranności umowy zlecenia (art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz.U. z 2016 r., poz. 233) pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z poniesioną przez powódkę szkodą odpowiadającą zbędnie poniesionym wydatkom na koszty postępowania w przegranym procesie w łącznej kwocie 65.789,09 zł.

Sąd pierwszej instancji w sprawie X GC (...) oddalił wprawdzie powództwo także z tej przyczyny, że uznał dodatkowo roszczenie za nieistniejące z uwagi na umorzenie wzajemnych wierzytelności, ale Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że badanie tej kwestii jest bezprzedmiotowe, a do oddalenia powództwa i apelacji wystarczające jest stwierdzenie przedawnienia roszczenia. Z tych względów zarzut pozwanego, że do szkody nie doszło, gdyż powództwo i tak podlegałoby oddaleniu z uwagi na umorzenie dochodzonego nim roszczenia przez potrącenie nie zasługiwał - zdaniem Sądu Rejonowego - na uwzględnienie.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2020r. Sąd Okręgowy w W. orzekając na skutek apelacji pozwanego uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi

pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W motywach rozstrzygnięcia stwierdził, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie orzekł o żądaniu zgłoszonym przez powódkę, a zakres uchybień w sferze postępowania dowodowego jest tak daleko idący, że brak wydania orzeczenia kasatoryjnego prowadziłby do przerzucenia ciężaru prowadzenia postępowania na Sąd Okręgowy, pozbawiając strony prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy w dwuinstancyjnym postępowaniu. Wynika to – jego zdaniem - z błędnego przyjęcia, że kwestia istnienia wierzytelności dochodzonej przez powódkę w przegranym przez nią procesie nie jest istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, a także nie poddaniu analizie oświadczenia ubezpieczonych radców prawnych złożonego w toku likwidacji szkody.

Wskazał, że w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy powinien ustalić czy wierzytelność dochodzona przez powódkę w sprawie X GC (...) Sądu Okręgowego w W. (I ACa (...) Sądu Apelacyjnego w [...].) istnieje, a jeśli tak rozważyć i poczynić ustalenia – w oparciu o całokształt dokumentów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym - odnośnie do stanowiska wyrażonego przez Sądy obu instancji w zakresie przedawnienia roszczenia i jego umorzenia przez potrącenie, a także stanowiska prezentowanego przez sprawców szkody wskazujących na możliwość odmiennej oceny prawnej zagadnień istotnych w sprawie. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy powinien rozstrzygnąć czy czynności podejmowane przez P. G. i I.G. w zakresie świadczonych usług prawnych mieściły się we wzorcu należytej staranności wymaganej od profesjonalnych pełnomocników (art. 355 § 2 k.c.). W przypadku, gdyby istniały wątpliwości, których nie dałoby się wyjaśnić, Sąd Rejonowy powinien także rozważyć dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P.G .i I.G. Wprawdzie pominięcie spóźnionego wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków, było prawidłowe, niemniej – w ocenie Sądu Okręgowego - koniecznym pozostaje wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W przypadku przesądzenia o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez ubezpieczonych radców prawnych Sąd Rejonowy powinien dokonać ustaleń co w istocie stanowi szkodę powódki i jaka jest jej wysokość.

Powinien także dokonać pogłębionych rozważań co do istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, z uwzględnieniem przedstawionego w motywach rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wzorca orzeczniczego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła zażaleniem powódka C., wnosząc o jego uchylenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy to Sąd Okręgowy - z uwagi na błędy w logicznym rozumowaniu - wywiódł o konieczności rozpoznania okoliczności zupełnie nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹§1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do meritum (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Przypomnienie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu jest konieczne, skarżąca zarzuciła bowiem Sądowi Okręgowemu nie tylko naruszenie art. 386§ 4 k.p.c. ale także wadliwe przyjęcie, że istnieje potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia zagadnień materialnoprawnych związanych z podstawami odpowiedzialności ubezpieczonych radców prawnych. Z przyczyn wyżej podniesionych merytoryczne stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, usuwa się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie, ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CZ 18/14, niepubl.).

Argumentacja Sądu Okręgowego i jego zalecenia co do dalszego postępowania nie potwierdzają nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia. Sąd pierwszej instancji orzekł w przedmiocie żądania powódki zasądzenia odszkodowania od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawców szkody. Poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne i rozważył problemy materialnoprawne, które pojawiły się w sprawie. Wypowiedział się odnośnie do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonych stwierdzając jednoznacznie, że wytoczenie powództwa o przedawnione roszczenie, które z tej przyczyny zostało oddalone pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą powódki odpowiadającą co do wysokości poniesionym w tym postępowaniu kosztom. Dokonał także oceny przesłanki braku należytej staranności w wykonaniu zobowiązania uznając, że nieznajomość przepisów o przedawnieniu znajdujących zastosowanie w sprawie jest sprzeczne z wymaganym od profesjonalnego pełnomocnika standardem wykonywania zawodu (art. 471 w zw. z art. 355 § 2 k.c.). Przeprowadził w pełnym zakresie postępowanie dowodowe, za wyjątkiem dowodu z zeznań świadków P. G. i I. G., a ocenę tego Sądu co do spóźnionego zgłoszenia tych dowodów przez pozwanego, Sąd Okręgowy podzielił. Sąd Rejonowy nie czynił ustaleń i rozważań odnośnie do istnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę w sprawie X GC (...) Sądu Okręgowego w W. (I ACa (...)) Sądu Apelacyjnego w (...)), przy prezentowanej przez ten Sąd koncepcji rozstrzygnięcia sprawy były one bowiem nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Wytykane Sądowi Rejonowemu uchybienia dotyczą zatem rozpoznania sprawy w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy, z uwagi na nie podzielenie stanowiska tego Sądu, że bez znaczenia dla odpowiedzialności odszkodowawczej pełnomocników, jest rozstrzygnięcie czy roszczenie dochodzone przez powódkę w prawomocnie przegranym procesie było bezzasadne merytorycznie z uwagi na jego umorzenie przez potrącenie wzajemnych wierzytelności. To, że Sąd Rejonowy - zdaniem Sądu Okręgowego - w sposób wadliwy ocenił znaczenie istnienia roszczenia w sprawie X GC (...) Sądu Okręgowego w W. (I ACa (...)) Sądu Apelacyjnego w (...)), w kontekście prawa materialnego i nie przeprowadził w tym zakresie w sposób pełny postępowania dowodowego, nie oznacza że nie wniknął w podstawę merytoryczną dochodzonego

roszczenia, a świadczy jedynie o tym, że uczynił to w sposób, który Sąd drugiej instancji uważa za nietrafny. O nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy również niedostateczne - zdaniem Sądu Okręgowego - rozważenie oświadczeń złożonych przez sprawców szkody, a także brak oczekiwanej przez Sąd odwoławczy pogłębionej oceny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonych. Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie będące konsekwencją przyjęcia odmiennej koncepcji jej rozstrzygnięcia, nie jest równoznacznie z nierozpoznaniem jej istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl., z dnia 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl. i z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie również wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, czy też niedostatecznie umotywował swoje stanowisko (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, niepubl.).

Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl., i z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny - winny zostać zbadane kwestie, które nie zostały zdaniem Sądu Okręgowego w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Rejonowy, a Sąd ten jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości, poczynić dodatkowe ustalenia faktyczne i należycie zastosować prawo materialne (por. m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, niepubl., z dnia 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl., i z dnia 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.). Przeciwnie stanowisko Sądu Okręgowego odpowiada modelowi postępowania rewizyjnego i pozostaje w sprzeczności z merytoryczną, a nie jedynie kontrolną, funkcją Sądu drugiej instancji.

Nie ma również podstaw do akceptacji stanowiska Sądu Okręgowego, że uchylenie orzeczenia Sądu Rejonowego jest konieczne, by ciężar przeprowadzenia postępowania dowodowego nie został w znacznym zakresie przeniesiony do postępowania odwoławczego. Po pierwsze, dostrzeżenie przez sąd odwoławczy potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części nie jest podstawą do uchylenia wyroku, a na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości - jak tego wymaga art. 386§ 4 k.p.c. - Sąd Okręgowy się nie powoływał.

Po drugie, w świetle motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia jedyne dowody konieczne do przeprowadzenia - w ramach prezentowanej przez Sąd Okręgowy koncepcji rozstrzygnięcia sprawy - to dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy X GC (...) Sądu Okręgowego w W. (I ACa (...) Sądu Apelacyjnego w (...)), którymi Sąd ten dysponuje, a w przypadku istnienia takiej potrzeby dopuszczenie dowodu z urzędu z zeznań świadków P. G. i I. G., a także uwzględnienie w procesie oceny dowodów oświadczeń złożonych przez ubezpieczonych w toku likwidacji szkody. Dostrzeżenie potrzeby przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, uzupełnienie ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ewentualnie przeprowadzenie odmiennej oceny zgromadzonych przez ten Sąd dowodów nie stanowi podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego.

Uchybienia Sądu pierwszej instancji, mogą być zatem usunięte w postępowaniu apelacyjnym przez poczynienie dodatkowych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy, a w razie takiej potrzeby - co wynika z sugestii Sądu Okręgowego - przeprowadzenie spóźnionych dowodów z urzędu, a następnie zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego, do czego Sąd odwoławczy jest uprawniony i zobowiązany w ramach swojej kognicji.

W tym stanie rzeczy odwoływanie się do konieczności zabezpieczenia stronom dwuinstancyjnego postępowania jest sprzeczne z przesłankami umożliwiającymi Sądowi drugiej instancji wydanie orzeczenia kasatoryjnego (art. 386 § 4 k.p.c.) i nieadekwatne do sytuacji procesowej, w której zapadło zaskarżone rozstrzygnięcie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawiając sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.).